



BIULETYN 10.

TREŚĆ: Z Legionów. — Ze Zjazdu Ligi Kobiet P. W. w Piotrkowie. — Okólnik poufny Departamentu Wojskowego. — Uchwały do N. K. N. — Wiec niepodległościowy w Warszawie. — Odezwa C. K. N. z powodu wystąpienia Rumunii.

Z Legionów. Rada Pułkowników wydała dn. 24 z. m. do instytucji tyłowych Legionów odezwę, którą tu w streszczeniu podajemy.

Uważając najzupełniejszą jednolitość i jednomyślność wewnątrz wojska, wbrew poprzednio panującej rozbieżności, rozniecanej tendencyjnie i demagogicznie przez czynniki obce, za niesłychanej wartości czynnik moralny, zaznacza R. P., że nie może on być żadną miarą mącony i dyskutowany przez tyły. Wobec zachodzących, niestety, faktów, że niektórzy oficerowie tyłowi bądź ze względów oportunistycznych, bądź ulegając uciskowi zzewnątrz, bądź zresztą, co jest najkarygodniejsze, usiłując na własną rękę wpływać na postanowienie i wolę formacji bojowych, nie stosując się do uchwał R. P., zwraca ona z naciskiem uwagę, że wichrzyciele i słabi, winni niesolidarności w stosunku do woli wojska uważani będą za stojących poza ramami społeczności legionowej.

Podając do wiadomości treść odezwy powyższej bez wszelkiego, najzupełniej zresztą zbędnego jej oświetlania, poprzestajemy na wyrażeniu niezłomnej pewności, że nie tylko R. P., ale cała dążąca do wolności Polska nie ścierpi, aby poszczególne jednostki tanio i lekko, a bez aprobaty społeczeństwa likwidowały krwawo ofiary Legionów.

Ze Zjazdu Ligi Kobiet P. P. W. w Piotrkowie. Na odbytem dn. 24—26 sierpnia r. b. zjeździe delegatek kół Ligi Kobiet P. W. w Piotrkowie deleгатki kół A i kół wolskiego w Warszawie złożyły następujące wnioski: 1) Zarząd Naczelny winien wycofać okólnik № 8 z dn. 22 lipca r. b., jako niezgodny z ustawami i zasadami L. K. P. W. 2) Delegatki Ligi w Wydziałach, Komitetach i Radach Narodowych winne bądź to z nich się wycofać, bądź też zasiadać w nich tylko dla porozumienia w sprawach, ustawą L. K. P. W. objętych, lecz wstrzymywać się od dyskusji i głosowania, z zwłaszcza podpisywania deklaracji, okólników, memoriałów i odezw w sprawach politycznych, partyjnych kwestjach spornych, z góry przez ustawę L. K. P. W. wykluczonych. 3) Wszędzie, gdzie członkinie Ligi kobiet wy-

stępują, jako jej reprezentantki, winne ściśle stosować się do ustawy L. K. P. W., liczyć się z odpowiedzialnością wobec Ligi. 4) Ponieważ C. K. N. wyłącznie polityką się zajmuje, a w obecnej fazie zaangażowany jest w ostre partyjne walki, żadna stała łączność z C. K. N. uchwalona być nie może. Prócz tego te same koła zażądały przywrócenia dawnego tekstu ustawy t. j. zaznaczenia antyrosyjskiego frontu i wykreślenia wyrazu „i politycznej“ („pomoc w walce orężnej i politycznej o niepodległość Polski“).

Jak wiadomo (Biuletyn № 9) Zjazd po długich i ożywionych obradach wniosków czwarty odrzucił olbrzymią większością głosów (86 przeciwko 7), solidaryzując się tem samem z programem niepodległościowym. Wniosek trzeci przyjęto jednomyślnie, za wnioskiem drugim oświadczyło się 7 delegatek, reszta zaznaczyła, że wobec niezrozumiałego brzmienia wniosku wstrzymuje się od głosowania. Wniosek pierwszy odrzucono również 86 głosami przeciwko 7, przyjmując natomiast 67 głosami przy 19 powstrzymujących się od głosowania zastąpienie okólnika № 8 innym, którym Zjazd solidaryzuje się z zasadami, jakimi kierowali występujący z D. W. pracownicy. Po takim wyniku głosowania delegatki koła A z Warszawy, koła wolskiego, koła łaskiego¹⁾, oraz członkini Zarządu Naczelnego z Warszawy opuściły zebranie, składając następującą deklarację: „Zgodnie z ostrzeżeniem, podanem w deklaracji koła A do wiadomości delegatek Zjazdu, oświadczamy: zatrzymujemy firmę i ustawę L. K. P. W. i zastrzegamy się przeciw używaniu jej przez inne organizacje“. W odpowiedzi na deklarację powyższą i motywy, jakie jedna z oponentek ustnie przy jej złożeniu podała, Zjazd jednomyślnie uznał zapadłe poprzednio uchwały swoje za zgodne zarówno z ustawą, jak i z drogami, po których dotychczas szły prace L. K. P. W. i zaznaczył, że moralne prawo zatrzymania tak dobrze ustawy, jak nazwy, powinno pozostać przy tak niewątpliwej większości, opozycję zaś traktować należy jako zwykłą secesję.

Fakty powyższe nie wymagają z naszej strony żadnych komentarzy. Stwierdzone zostało nie po raz pierwszy, niestety, jak dalece pewne kierunki polityczne uważają się za wyłącznie powołane do kierowania sprawą polską w chwili obecnej, jak dalece wszystko — od ustawy zaczawszy a na Polsce kończąc — chciałyby na własny zapisać rachunek. Jest to zasada, która w mniemaniu wszystko uświęca, wszystko nie wyjmując logiki przekreśla. Gdyby bowiem Zjazd oświadczył się za programem reprezentowanym przez D. W., to byłby czyn apolityczny, nie gwałcący Ustawy, nie obrażający niczyich drażliwości ani przekonauć; gdy jednak łączy się z aspiracyami całego już dziś niepodległościowego Królestwa, gdy idzie drogą, po której idą niewątpliwie dążenia samych Legionów, ujawnione przez jedynie prawomocne ich organy, wówczas jest buntownikiem. Wszystkie niemal koła i członkinie

¹⁾ Koło łaskie już po zamknięciu Zjazdu przyłączyło się do opinii większości kół.

L. K., cały jej niemal Zarząd Naczelny nie rozumieją Ustawy, nie umieją określić celu i potrzeb instytucji; powołaniami do tego mogą być jedynie „prawomysłne trzy koła i siedem delegatów.

Po wyjściu opozycji, złożonej z siedmiu delegatów Zjazd przyjął jednomyślnie (85 głosów przeciw 1, który się powstrzymał od głosowania), wniosek który wzywa N. K. N. do poddania ponownej rewizji D. W. wobec jawnej i jaskrawej kolizji, w jakiej się znalazł do woli zjednoczonych Legionów i olbrzymiej większości organizacji niepodległościowych Królestwa.

Okólnik poufny Departamentu Wojskowego N. K. N. W związku ze Zjazdem Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego Departament Wojskowy wydał okólnik, który poniżej in extenso przytaczamy, jako corpus delicti metod tej instytucji w stosunku do ideowych swoich przeciwników. Wywlekane sporów wewnętrznych w organizacjach polskich nazewnątrz, uciekanie się o pomoc do czynników obcych, do c. i k. władz, wciąganie do tej roboty oficerów werbunkowych, których do niedawna społeczeństwo polskie uważało za przedstawicieli Legionów Polskich—oto taktyka D. W., nie pozostawiająca żadnej wątpliwości co do moralnego poziomu jego kierowników.

993 Prez. ściśle poufne.

Piotrków, dn. 31 sierpnia r. 1916.

Okólnik poufny do pp. oficerów werbunkowych w sprawie Ligi Kobiet P. W.

I.

W zakresie unormowania stosunku Departamentu Wojskowego N. K. N. do Ligi Kobiet P. W. nastąpił w ostatnich czasach doniosły fakt. L. K. została zalegalizowana przez c. i k. Generalne Gubernatorstwo w Lublinie pod warunkiem, że D. W. obejmie odpowiedzialność za działalność Legionową Ligi. Ustęp odnośny w rozporządzeniu c. i k. Gen. Gubern. L. 636039832 z dn. 6 sierpnia brzmi: „Działalność Ligi dotycząca Legionów Polskich stawia się pod nadzór D. W. N. K. N. w Piotrkowie“. Praktyczne znaczenie tego warunku jest wielkie zarówno dla D. W., jak i dla Ligi. Liga wyjęta zostaje przez to w swej akcji legionowej z pod kontroli czynników policyjnych. Każda jej czynność w tej dziedzinie aprobowana przez D. W., a w Kołach prowincjonalnych przez wysłanników D. W. zyskują ochronę prawną. Uwalnia to Ligę od wielu trudności i nieporozumień, D. W. ze swej strony zyskuje prawny i faktyczny wpływ na wszelkie akcje Kół Ligi, związane z Legionami (obchody, tarcze, gospody, schroniska, publikacje itp.), przyczem żadna z c. i k. Komend Obwodowych nie może udzielić zezwolenia na jakiegokolwiek legionowe przedsiębiorstwo Ligi bez gwarancji i aprobaty ze strony N. K. N. przedstawiciela D. W. Wychodzi to obydwom instytucjom na użytek, ograniczając do minimum ingerencję czynników zewnętrznych, ułatwia soharmonizowanie wszelkich akcji na rzecz Legionów, usunięcie nieporządków i samowoli. Pozatem zarządzenie poczytane być mus

za ustępstwo na rzecz D. W., jako reprezentacyjnej instytucji polskiej i wzmacniające przez to czynnik państwowotwórczy polski.

Wykonywanie jednaków tego nadzoru kontrolnego przez D. W. nad czynnościami legionowemi Ligi mogłoby być obustronnie w całej pełni owocne, o ileby między obydwoima instytucjami istniało dawne obustronne zaufanie.

II.

Z faktem legalizacji zbiegły się jednaków doniosłe zmiany w łonie samej L. K. Załączony druk ¹⁾ charakteryzuje ewolucję tej organizacji w ciągu ostatnich tygodni w świetle ważniejszych dokumentów. L. K. przyłączyła się do C. K. N. i to właśnie w chwili, gdy C. K. N. prowadzi zacieklą kampanię przeciwko D. W. i werbunkowi do Legionów Polskich, tymczasem traci Liga wiele swej dawnej użyteczności, jako instytucja popierająca Legiony, a staje się polem do agitacji partyjnej, dezorganizującej Legiony, która każdej chwili może ją użyć jako narzędzie dla własnych celów. Ewolucja ta przesądza stanowczo o stanowisku D. W. do L. K. i jej poszczególnych Kół.

(Kidy Liga występuje przeciw D. W., równocześnie traci swój charakter bezpartyjny przez akces do C. K. N., nadzór D. W. nad jej czynnościami ogłoszonemi prowadzi bezpośrednio do scysyi. W najbliższym czasie D. W. zdecyduje definitywnie swoje stanowisko w tej sprawie i powiadomi oficerów werbunkowych, czy i w jakiej mierze podejmie się stałego nadzoru nad L. K., czy też usunie się od wszelkiej nad nią odpowiedzialności ²⁾).

D. W. przez swoje organy współdziałał przy stwarzaniu Kół Ligi w celu niesienia pomocy materialnej i moralnej na rzecz Legionów, popierał wszelką akcję Ligi, oddawał do jej usług swą organizację i środki techniczne, a przez udzielenie jej swego autorytetu przyczynił się w wysokim stopniu zarówno do rozrostu Ligi, jak i do zdobycia powagi moralnej w społeczeństwie. Popierając skoncentrowanie wszelkiej akcji pomocniczej humanitarnej dla Legionów rąku Ligi (np. akcję gwiazdkową), a hamując inną inicjatywę w tym kierunku, w pierwszym rzędzie przyczynił się D. W. do wytworzenia się powszechnej opinii, że L. K. jest organizacją bezpartyjną tylko na usługi Legionów oddaną i, że jej cele organizacyjne w całości harmonizują z interesami Legionów Polskich. Tymczasem w ostatnich miesiącach poszczególne Koła Ligi K. poczęły coraz więcej poddawać się wpływowi organizacji politycznych wchodzących w skład C. K. N., i obracać środki materialne przez społeczeństwo do jej rąk na

¹⁾ Jest to odezwa, z którą się zwróciła do delegatów zjazdowych późniejsza opozycja. *Przyp. Red. Biul.*

²⁾ Całe to zdanie w oryginale przekreślone. *Przyp. Red. Biul.*

cele Legionów składane na podtrzymanie już to P. O. W., już to finansowanie różnych akcji politycznych, prowadzonych przez Komitety i Wydziały Narodowe, związane z C. K. N. W końcu Zarząd Naczelny L. K. P. W. zajął otwarcie wrogie stanowisko względem D. W. i zaczął na całej linii działać, jako narzędzie C. K. N., co ukoronowane zostało formalnym akcesem Ligi K. do C. K. N. na Zjeździe Piotrkowskim dn. 25 sierpnia. W rezultacie Zjazdu Piotrkowskiego nastąpił w Lidze rozłam: grono działaczek Ligi, nie godząc się na nowy kurs polityczny większości, usunęło się z chwilą, gdy Liga K. zgłosiła akces do C. K. N., i postanowiła dalej rozwijać działalność pod dawną firmą Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, na podstawie dawnego statutu, niedopuszczającego do Ligi politykowania. Działaczki owe ukonstytuowały się, wybierając tymczasowy Zarząd Centralny w Warszawie i apelując do wszystkich członkiń Ligi solidaryzujących się z zasadami dotychczasowej pracy, o tworzenie Kół w związku z nim. Z tego to grona wyszedł załączony druk, zawierający opis rozłamu. W tej Lidze K. musi D. W. widzieć prawdziwe właścicielki zasłużonej firmy i spadkobierczynie dotychczasowych tradycji Ligi K.

III.

W najbliższym czasie D. W. zdecyduje ostatecznie o swym stanowisku do tej części Ligi K., która od dawnych zasad pracy odstąpiła i powiadomi pp. ofic. werb. czy i w jakiej mierze podejmie się stałego nadzoru nad działalnością tej organizacji, czy też odsunie się od wszelkiej za nią odpowiedzialności.

W okresie zaś przejściowym obowiązują wszystkich of. werb. następujące zasady taktyczne:

1) natychmiast po otrzymaniu niniejszego okólnika, of. werb. poinformują koła i osobistości z nimi współdziałające o ewolucji L. K. i uświadomią o zmianie sytuacji i sprostują wszelkie ewentualne kłamliwe informacje;

2) paniom bądź to będącym członkami L. K., bądź to popierającym w innej formie akcję legionową, wręczą poufnie w odpowiedniej ilości załączone druki i rozpoczną gorliwą agitację za tworzeniem się najliczniejszych Kół na dawnych zasadach, w oparciu o nowy Zarząd prawdziwej Ligi K. P. W., uniemożliwiając rozwój Kół Ligi C. K. N.

3) *w c. i k. Komendach obwodowych zgłoszą się poufnie z tekstami rozporządzenia c. i k. Gen.-Gub. domagając się jego realizacji i upewniając się, aby wobec dokonanej ewolucji żaden krok dotyczący akcji legionowej Ligi K. nie został bez ich aprobaty dokonany, przyczem odmówił aprobaty Kołom L. K. C. K. N., a udzielił najdalej idącego poparcia L. K. P. W. Zwłaszcza przestrzegać należy konsekwencyę w kwestiach uroczystości publ. i w sprawach składek i przedsięwzięć¹⁾.*

¹⁾ Podkreślenie Redakcji Biuletynu.

4) Dyrektywy niniejsze zastosują z jaknajwiększym poczuciem taktu, aby nie wywołać zbytniego rozdrażnienia i nie narażać autorytetu D. W. i własnego z całą jednak stanowczością, aby nie dopuścić do zanarhizowania sprawy legionowej, ich czujności powierzonej. Gdyby wyjątkowe warunki wymagały prowizorycznej odmiennej taktyki, zwrócić się do D. W. po instrukcje.

Należy do dn. 10 b. m. złożyć raporty o sytuacji Lig w poszczególnych Kółach i o wzroście Lig K. F. W.

Uchwały do N. K. N. Na odbytem dn. 20 sierpnia r. b. zjeździe referentów N. K. N., delegatów Komitetów Narodowych i przedstawicieli Kół Ligi Kobiet w Galicyi powzięto następującą uchwałę:

„Zjazd Powiatowych Komitetów Narodowych w Galicyi i Śląsku przesyła Naczelnemu Komitetowi Narodowemu wyraz swych poglądów na stan obecny w sprawie polskiej. Czyni to zjazd w pełnej ufności do poczucia odpowiedzialności naszej najwyższej reprezentacji, w głębokim uznaniu dla jej dotychczasowej pracy około dobra narodowego i w przekonaniu, że Naczelny Komitet Narodowy wyraz opinii komitetów, jako wyraz znacznej części opinii kraju, wziąć zechce pod swoją rozwagę.

Od czasu utraty swej państwowej udzielnosci naród polski dąży do odzyskania państwa niepodległego, jako jedynej formy bytu, która wielkiemu narodowi przystoi. Od półtora wieku nie wyrzekło się żadne pokolenie w Polsce dążenia do niepodległości, a każde ją najwyższymi ofiarami i krwią własną zdobyć usiłowało.

Obecna wojna światowa obudziła nadzieję odbudowania Polski, jako koniecznego rezultatu walki państw centralnych przeciw Rosyi.

Spółceństwo Polskie w Austrii, organizujące się pod hasłem niepodległości Polski, wzięło udział w wojnie światowej aktem z dn. 6 sierpnia 1914 r. wkroczeniem strzelców pod wodzą Józefa Piłsudskiego do Królestwa Polskiego, a następnie aktem z dn. 16 sierpnia 1914 r. utworzenia Naczelnego Komitetu Narodowego i Legionów Polskich.

Pierwszy miał na celu wywalczenie niepodległego państwa polskiego, drugi realizował tę ideę przez program połączenia Królestwa Polskiego z Galicyą w państwowość polską w związku z monarchią habsburską.

Odtąd kraj znosi cierpliwie nędzę i zniszczenie, głód i ruinę, przelanie krwi kroci tysięcy Polaków, gdyż wie, iż wojna obecna prowadzi do odbudowania państwa polskiego i że w tem przekonaniu, dla zrealizowania ideału niepodległości, walczą i giną najlepsi synowie ojczyzny, żołnierze polscy w Legionach.

Polityczne położenie naszego narodu nie odpowiada dotychczas nadziejom ani ofiarom społeczeństwa. Polityka kierowniczych ciał polskich nie znalazła dość siły do wyciągnięcia z tego położenia właściwych wniosków. Społeczeństwo znajduje się u kresu cierpliwości, uważa rozwiązanie natychmiastowe sprawy polskiej za konieczność wytworzonego położenia i żąda od odpowiedzialnych polskich czynników, aby w tym celu wywarły swój wpływ.

Stojąc w dalszym ciągu niewzruszenie na stanowisku, że tylko złączenie Galicyi z Królestwem w postaci decydującego o swoich losach państwa, ubezpieczonego pod względem granic i funkcji, zdoła zadowolnić uprawnione i realne interesy i dogmagania się naszego narodu, wyrażamy przekonanie:

że naczelnym postulatem na dziś jest zrealizowanie na podstawie porozumienia mocarstw centralnych państwa polskiego,

że dalszym koniecznym etapem rozwoju Legionów polskich musi się stać narodowa armia polska,

że program Naczelnego Komitetu Narodowego winien być utrzymany nadal w kierunku i w granicach ideału niepodległej Polski.

Wszelka próba przeciwstawienia programu Galicyi programowi niepodległej Polski, wystawionemu przez Królestwo Polskie, spotka się z powszechnym oporem opinii patriotycznej narodu polskiego w Austrii“.

Prócz tego Zjazd uchwalił następującą odezwę do Komendanta Piłsudskiego i Legionów:

„Twórcy i Wodzowi Wojska Polskiego, Rzecznikowi Idei Państwa Polskiego, Bohaterowi nieugiętej woli—przesyła Zjazd wyrazy głębokiej czci. Naczelniku i Wodzu! Tyloletnie trudy Twoje i powszechna wola narodu musi niezawodnie wydać owoce w postaci Niepodległej Polski. Brygadyrze! Krocz nam na czele Armii Polskiej i broń dalej honoru narodu, strzeż granic Państwa Polskiego! Józefowi Piłsudskiemu i Jego Współpracownikom—Żołnierzom Polskim—cześć!“

W cztery dni po tem zgromadzeniu w poufnem zebraniu zwołanem przez delegację lwowską N. K. N. obywateli i obywatelki Lwowa po wysłuchaniu sprawozdania delegata lwowskiego ze zjazdu referentów powiatowych uchwalili jednomyślnie solidarny akces do rezolucyi na tym zjeździe przyjętej i zarazem polecili członkom delegacyi lwowskiej zwrócić się do N. K. N. z wezwaniem:

1) do podjęcia najusilniejszej pracy w tym kierunku, aby opinia decydujących sfer Królestwa, stojąca już dziś na gruncie postulatu niepodległości Polski, obejmowała tym postulatem państwo polskie, w którego skład wchodziłaby obok Królestwa przynajmniej także i Galicya;

2) do rozpoczęcia przez swe delegacje, poza granicami monarchii istniejąco, i prasę neutralną intensywnego działania, by z postulatami wspomnianej rezolucyi, jako z wyrazem zbiorowej i jednolitej woli narodu polskiego zapoznać jaknajdokładniej europejską opinię i czynniki polityczne, które o przyszłym losie Polski będą rozstrzygały na ewentualnym kongresie pokojowym“.

Wiec niepodległościowy w Warszawie. Dn. 3 b. m. odbył się w wielkiej, po brzegi natłoczonej sali Filharmonii Warszawskiej, urządzonej staraniem Klubu Państwowców Polskich wiec publiczny. Poświęcony formalnie omówieniu zmian, jakie dla sprawy polskiej sprawić może wystąpienie Rumunii, przeistoczył się w istotnie w szereg mniej, czy bardziej głębokich i entuzjastycznych uzasadnień potrzeby czy-

nu. Publiczność, jakkolwiek nie dobierana specjalnie — wstęp był dostępny dla wszystkich, zachowaniem swoim zaznaczała bardzo wyraźnie istotne zrozumienie treści wszystkich przemówień, przyjmując je bardzo gorąco. Burzę oklasków wywoływała każda wzmianka o walkach i poświęceniu Legionów, o ich wielkim twórcy i wodzu duchowym. Z niesłychanym zapalem przyjmowano wyrażane kilkakrotnie żądania utworzenia jaknajprędzszego państwa i armii polskiej, armii, któraby już w obecnej wojnie iść mogła przeciw Rosyi za sztandarem wzniesionym dn. 6 sierpnia 1914 r. W tym też duchu uchwalono jednomyślnie rezolucję do państw centralnych oraz gorącą odezwę do narodu węgierskiego.

Odezwa C. K. N. z powodu wystąpienia Rumunii. Z powodu wmieszania się Rumunii do wojny europejskiej wydał 31 sierpnia C. K. N. odezwę, w której stwierdza, że Rosyi przybył nowy sojusznik, zaznaczając zarazem, że nas, cośmy z Rosyą w najcięższych warunkach walczyli, nie powstrzyma to bynajmniej na drodze, na którąśmy raz wstąpili. Nie możemy jeszcze walczyć o byt własny, nie mamy państwa i armii, „ale chwila ta nastąpić musi, bo wypadki nieubłagane wołają o proklamowanie niepodległej Polski“. A „chwila ta winna zastać nas zgrupowanych koło jednego sztandaru, ogarniętych jedną myślą i jedną wolą... I dlatego... precz z Rosyą!“...
